

Wracam Co Noc – Adam Stachowiak

Wszyscy poszli stąd
Drżący głos
Gdy zagnałaś się
W kuchni wysiadł prąd
Talerz pusty znowu jest
Chyba sam nie umiem jeść

Może
Za dużo chciałbym wiedzieć
Być z tobą przy obiedzie
Patrzeć w oczy, kiedy wciąż
Ty w słuchawce mówisz do mnie
Im dłużej tutaj siedzę
Tym bardziej chcę do ciebie
W każdy dzień i w każdą noc
Chciałbym być w pobliżu rąk twych

Do domu wracam co noc
Uczę się wciąż
Bez ciebie żyć
Myślami do domu wracam co noc
Tam gdzie twój głos
Otula mnie

A wszystko, co usłyszeć chcę
Już dawno ciszą stało się
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej

Wcale nie jest źle
Kiedy szepta
Już nie budzi mnie
I choć mnie nie ma rok
Zapach kawy jest ten sam
Lecz smakuje dziwnie tak

Może

Za dużo chciałbym wiedzieć
Być z tobą przy obiedzie
Patrzeć w oczy, kiedy wciąż
Ty w słuchawce mówisz do mnie
Im dłużej tutaj siedzę
Tym bardziej chcę do ciebie
W każdy dzień i w każdą noc
Chciałbym być w pobliżu rąk twych

Do domu wracam co noc
Uczę się wciąż
Bez ciebie żyć
Myślami do domu wracam co noc
tam gdzie twój głos
Otula mnie
A wszystko, co usłyszeć chcę
Już dawno ciszą stało się
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej

Wszystko co usłyszę
Zamienia się w ciszę
Wszystko co usłyszę
Zamienia się w ciszę

Myślami do domu wracam co noc
Uczę się wciąż
Bez ciebie żyć
Myślami do domu wracam co noc
Tam gdzie twój głos
Otula mnie
Chciałbym być w pobliżu rąk twych
Do domu wracam co noc
Uczę się wciąż
Bez ciebie żyć
Myślami do domu wracam co noc
Tam gdzie twój głos
Otula mnie

A wszystko, co usłyszeć chcę

Już dawno ciszą stało się Nie umiem patrzeć ani kochać mniej



Słowa: Adam Stachowiak

Muzyka: Paul Whalley, Adam Stachowiak, Laurell Barker

Rok wydania: 2017